

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Paweł Wojciechowski

w sprawie z protestów J.M. i A.K.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 18 czerwca 2025 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

Adam Redzik Aleksander Stępkowski Paweł Wojciechowski

UZASADNIENIE

Pismem nadanym 12 czerwca 2025 r. w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, które wpłynęło do Sądu Najwyższego 13 czerwca 2025 r. J.M. (dalej: „skarżący”) wniósł protest przeciwko ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych 1 czerwca 2025 r. Postanowieniem z 16 czerwca 2025 r. Sąd Najwyższy połączył do wspólnego rozpoznania jednobrzmiący protest A.K. I NSW 483/25.

Skarżący twierdzą, że: „RKW wprowadził do polskiego Państwowego systemu wyborczego Nielegalną Aplikację komputerową jednego ze zwolenników partii PIS i jej kandydata” uznając, że sytuacja ta „stanowi nielegalną ingerencję

w Państwowy system wyborczy i stanowi fundamentalne Zagrożenie dla funkcjonowania całego państwa polskiego i jego Instytucji. Jako obywatel RP domagam się Powtórzenia II tury wyborów Prezydenckich A.D. 2025”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Jak wynika z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 365; dalej: „k.wyb.”) protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej może być wniesiony z powodu:

- 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów;
- 2) naruszenia przepisów Kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Zgodnie z art. 321 § 1 k.wyb. protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 14 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą, przy czym nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego. Ze wskazanego uregulowania wynika, że protest może być skutecznie wniesiony wyłącznie w określonym terminie. Stosownie do treści art. 323 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy rozpatruje protest w składzie 3 sędziów w postępowaniu nieprocesowym i wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu. Jednocześnie, w myśl art. 322 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy powinien pozostawić bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków formalnych, a niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia protestu.

Stosownie do brzmienia art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Termin do wnoszenia protestów przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP rozpoczyna swój bieg od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą, a zatem został on wniesiony w terminie.

Skarżący nie wskazał jednak, jaka konkretnie aplikacja miałaby zakłócać proces wyborczy. Co więcej, nie sprecyzował też, w jaki sposób posługiwanie się jakąś aplikacją, miałyby stanowić czyn stypizowany w XXXI rozdziale k.k. lub naruszać konkretne przepisy kodeksu wyborczego dotyczące głosowania, ustalenia jego wyników lub wyniku wyborów. W szczególności nie wskazano, ani nie uprawdopodobniono, że sam skarżący lub inni wyborcy nie otrzymali karty do głosowania z powodu sprawdzania zaświadczeń przez członków komisji wyborczej za pomocą jakiegokolwiek aplikacji.

Tymczasem protest wyborczy nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli stawiać ogólnych zarzutów co do zaledwie hipotetycznych naruszeń prawa wyborczego. Wskazanie na hipotetyczne nieprawidłowości bez jakiegokolwiek przedstawienia lub wskazania dowodów na ich rzeczywiste zaistnienie, nie daje podstaw do zajmowania merytorycznego stanowiska przez Sąd Najwyższy.

Z uwagi na wskazane okoliczności, na mocy art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Adam Redzik Aleksander Stępkowski Paweł Wojciechowski

[K.O.]

[a.ł]